

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięczniczo z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorczych piśmie na miejscu 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczciej Krajowej Oczekiwano Nr. 6290.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie w tygodniu od świątecznych od godz. 10-2 po poł. Reklamy nadesłane redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz 11 milimetrów prąd tekstem 40 gr. w tekście wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa ogł. drobna 150 sł. Ogłoszenia zamknięte i matryce 20 proc. drożej. Ogłoszenia zamknięte i matryce 20 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 50 proc. droższe. Ogłoszenia konkursowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

O właściwą gospodarke komunikacyjną W POLSCE.

Rozbudowa sieci komunikacyjnej w Polsce jest niewątpliwie jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych państwa. Przy porównaniu bowiem sieci kolejowej u nas z państwami zachodniej Europy Polska znajduje się na ostatnim miejscu (na 100 km. kw. przypada kilometrów kolei w Belgii — 36,5, Szwajcarii — 13,9, Anglii — 12,5, Niemczech — 12,3, Holandji — 10,7, Czechosłowacji — 10,0, Francji — 9,7, Włoszech — 6,7, a w Polsce — 4,4.) Zwraca specjalną uwagę u nas niedostatek rozbudowa linii, łączących ośrodki przemysłowe z portami, jako też punktów węzłowych, brak odpowiednich dworców przelotowych oraz zły stan torów kolejowych, jak i początki istniejącego taboru, który jest szczególnie niedostatecznym w okresach pomyślnej koniunktury gospodarczej.

Najgorzej sprawa komunikacji przedstawia się na naszych ziemiach wschodnich, gdzie rzadka sieć dróg żelaznych nie jest dostosowana do potrzeb życia gospodarczego, a ponadto istnieje inny czynnik, który oddala koleje od ludności. Tym czynnikiem jest fatalny stan dróg kołowych, który sprawia, że straty roczne ludności wskutek bezdroża wyciąga podług obliczeń inż. Borowskiego na ziemiach wschodnich około 48 mil. zł. Okoliczność powyższa sprawia, że równie upośledzony jest u nas ruch samochodowy i autobusowy, jakkolwiek w ostatnich latach wykazuje on bardzo znaczny rozwój. Nader ubogo przedstawia się też nasz stan dróg wodnych, pozostając w tyle nawet za Rosją, pomimo że nasze warunki terenowe są dość korzystne. Rozbudowa zatem sieci komunikacyjnej staje się palącą kwestią dla gospodarstwa narodowego Polski.

Na odbytym niedawno I kongresie izb przemysłowo-handlowych we Lwowie przedstawił b. minister inż. Marian Szydłowski niezwykle ciekawy program, dotyczący polskiej polityki komunikacyjnej. Przede wszystkim chodzi o możliwie rychłe rzeczywiste skomercjalizowanie kolei i stworzenie warunków dla przyciągnięcia kapitałów zagranicznych, oraz o znalezienie ustawy o udzieleniu koncesji na prywatne koleje żelazne. Następnie wchodzi w grę inne środki komunikacyjne, które łącznie z kolejami wyczerpują całokształt problemu. Zrozumiałem zatem staje się dążenie do zerodkowania wszelkich agend komunikacyjnych w jednym ręku, co stwarza perspektywę harmonijnego rozwoju, a po zatem pozwoliłoby na bardziej ekonomiczną dyspozycję sił. Szczególnie aktualną staje się sprawa złączenia w jednym ministerstwie przynajmniej najważniejszych z posterów gałęzi transportu, t. j. kolei i lotnictwa z ministerstwa komunikacji, oraz dróg bitych i wodnych z ministerstwem robót publicznych.

Niezależnie od zagadnienia natury ogólnej istnieją zagadnienia szczególne, od rozwiązania których za leżny jest w dużej mierze rozwój naszego życia gospodarczego. W tym zakresie na plan pierwszy wysuwa się polityka inwestycyjna kolei, przedewszystkiem w kierunku szybkiego wykonania linii kolejowej, łączącej zagłębie węglowe z portami polskimi i rozbudowa zdolności przepustowej stacji kolejowych.

cyjnej w życiu codziennym są ta rzyty. O możliwości pracy warsztatów i kierunkach ich ekspansji decyduje w znacznej mierze taryfa kolejowa. Z tego stanowiska, wychodząc, konieczną się staje zmiana niektórych taryf eksportowych, nadmiernie podwyższonych przy wprowadzeniu nowej taryfy z dnia 1-go października ub. r., jak np. wywóz drzewa drogą lądową, wywóz cynku do Rosji sowieckiej, przedłużenie ulg przewozowych dla niektórych towarów i wprawa dzenie sezonowych zniżek taryfowych w okresach zmniejszonego ruchu. Poza tym istnieje cały szereg problemów drobniejszych, nie mniej jednak ważnych. Dotyczą one zakresu usprawnienia obsługi życia gospodarczego przez koleje. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o usprawnienie przewozu drobnicy, przez wprowadzenie t. zw. lekkich pociągów i na innych odcinkach dyrekcyj kolejowych Poznań, Katowice, Warszawa i Gdańsk, jakoteż w pozostałych dystryktach i przez przyspieszenie wprowadzenia przewozu drobnicy zapomocą stosowania t. zw. skrzydł zbiornych.

Na specjalne uwzględnienie zasługuje komunikacja autobusowa, która wzrosła u nas z 412 na 1-go lipca 1925 r. do 4.048 autobusów na 1-go stycznia r. b., czyli blisko dziesięciokrotnie. Charakterystyczną dla polskiej komunikacji autobusowej jest ta okoliczność, że

P. Witos odrzucił kandydaturę

Także b. posłowie Prager, Putek i Bagiński nie chcą kandydować

— Warszawa. — Byli posłowie, osadzeni w Brześciu, a zamieszczeni na listach państwowych do Sejmu, otrzymali możliwość wypowiedzenia się, czy przyjmują kandydaturę.

Ze źródła najlepiej poinformowanego donoszą, że p. Wincenty Witos złożył oświadczenie, iż nie zamierza kandydować z listy Nr. 7 (Centrolewa), gdzie zamieszczonego na jednym z miejsc czołowych.

Warszawa. — Zatrzymany w Brześciu b. poseł PPS. CKW. dr. Prager odmówił podpisania deklaracji kandydackiej, doręczonej mu za pośrednictwem władz więziennych.

Warszawa. — W środę rozszczy

Teatr „NOWOŚCI”
Od czwartku 16 paźd., i dni następn.
Scena I ekran!
Ceny miejsc: Do rezerwy przedat. Krzesła part. 1 zł., na pozostałe sceny 2 zł., 1. 20
Głaz. scena 9,30 w.

ZAMACH NA LUNA PARK
Dramat satelono-sensacyjny w 10 aktach.
Nad program: Komedia w 2 aktach niwidna na podwydział. humoru oraz Tyśdnik Filmowy.
NA SCENIE: Występy nowozagranionych artystów Scen Warszawskich: Tajany Remo tancerka i wiodawiatka, Wacława Żwirskiego autor-humorysta, doc. taneczny Kłaniewskich.

3.244 autobusów zarobkowych należy do 2.009 przedsiębiorstw, czyli na jedno przedsiębiorstwo wypada do średnio 1,6 autobusu. Wynika z tego, że tak znaczny rozwój komunikacji autobusowej u nas zawładnie czamy w pierwszym rzędzie inicjatywę prywatną i wolnej konkurencji. To też słusznym wydaje się postulat, dotyczący zamknięcia projektu koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, który notabene nie znajduje analogii w państwach, reprezentujących przeszło połowę autobusów, kursujących na świecie, a mianowicie w Stanach Zjednoczonych A. P. i Anglii. W ścisłym związku z rozwojem komunikacji autobusowej w Polsce znajduje się sprawa zorganizowania specjalnego funduszu drogowego, opartego na racjonalnych podstawach i zmierzającego do rozwiązania zagadnienia rozbudowy i ulepszenia sieci dróg, jakoteż zniżenia podatków komunalnych od towarów, przywożonych kolejami do miast.

Są to najważniejsze zagadnienia w zakresie transportu, które w oświetleniu b. ministra inż. Szydłowskiego nabierają specjalnego znaczenia dla naszego życia gospodarczego, najbardziej zainteresowanego w usprawnieniu aparatu przewozowego i ujednostajnieniu polityki komunikacyjnej. M. G.

Wybór prezydenta Reichstagu

Kandydat hitlerowców nie uzyskał większości głosów.

Berlin. — Stolica Rzeszy niemieckiej, a zarazem i stolica Prus przeżywała dzień niezwykle nerwowego podniecenia, które wyszło z dwóch centralnych punktów: gmachu Reichstagu i gmachu sejmiku pruskiego. W Reichstagu nerwowe podniecenie doszło do największego napięcia przy wyborze prezydenta parlamentu.

W sejmie pruskim znalazł się na porządku dziennym wniosek nacjonalistyczny i partii gospodarczej domagający się natychmiastowego rozwiązania sejmiku pruskiego.

Gmach Reichstagu, jak i gmach sejmiku pruskiego otoczone były gestymi kordonami policji. W dziedzinie handlowej wzmocniono posterunki policyjne w obawie powtórzenia się wypadków z poniedziałku.

W Reichstagu walka o fotel prezydenta parlamentu miała charakter

bardzo zacięty. W ostatniej chwili wyjaśniło się, że prezes niemieckiej partii ludowej Scholz jest właściwie kandydatem Adolfa Hitlera, wodza duchowego i faktycznego olbrzymiej frakcji nacjonalistycznej. Zgłoszone poatem kandydatury dotychczasowego prezydenta Reichstagu Loebego (socjalisty) oraz dwie demonstracyjne kandydatury komunisty Picka oraz członka niemiecko-narodowego Graefa.

W pierwszym głosowaniu otrzymał Loeb 266 głosów, Scholz — 179, Pick — 68, Graef — 71.

W drugim głosowaniu ścisłym otrzymał Loeb na 555 głosujących 268 głosów, Scholz 209, 77 głosów należących do komunistów uznano za nieważne, ponieważ Pick nie dopuszczono do ścisłego głosowania. Ostatecznie wybrany został

Loebe, co hitlerowcy, którzy tym razem wystąpił już po cywilnemu, przyjęli głośnieymi okrzykami i protestacyjnym gwizdem.

Zniżka kursu marki niemieckiej na rynkach pieniężnych świata.

Berlin. — Wielkie zaniepokojenie w tutejszych kołach finansowych i kupieckich budzi stopniowy spadek kursu marki niemieckiej, która obniża się niewielkimi różnicami, lecz stale już od kilku tygodni.

W stosunku do złotego polskiego jeszcze w sierpniu r. b. kurs kształtował się po 2 zł. 12,91 grosza za 1 markę. Spadając o kilka setnych grosza, kurs marki obsunął się na początku września do 2 zł. 12,72 za 1 markę i zniżając się stopniowo dalej w końcu tego miesiąca doszedł do 2 zł. 12,36 gr.

Bank Rzeszy robił potężne wysiłki, aby spadek kursu marki powstrzymać. Różnego rodzaju interwencje na rynku pieniężnym oraz rozpuszczenie fałszywych wiewsi o stumilijonowej pożyczce dolarowej ze St. Zjednoczonych zdołały na kilka dni powstrzymać spadek, który po wyjaśnieniu sytuacji odbywał się miarowo w dalszym ciągu.

W ubiegłym tygodniu nastąpiły gwałtowniejsze, już bardzo groźne dla marki wahania. Kurs marki obsunął się z 2 zł. 12,34 do 2 zł. 12,24 pod wpływem fałszywych wiadomości o pożyczce amerykańskiej podniósł się na dwa dni do 2 zł. 12,36 gr., wykrycie bluffu zniżyło kurs znnowo do 2 zł. 12,22 gr.

W ostatnią sobotę o godzinie 11 nastąpiło ostateczne załamanie marki na giełdzie nowojorskiej i pod wpływem wiadomości stanącej na giełdzie berlińskiej kurs obniżył się do 2 zł. 12,15 gr.

Poniedziałek, 13 b. m. przyniósł dalszą zniżkę — 2 zł. 12,08, a w końcu notowań 2 zł. 12,06.

Sytuacja nie byłaby dla pieniądza niemieckiego groźna, gdyby spadek nie postępował w dalszym ciągu i to w tempie coraz szybszym. Mimo rozpaczyliwych wysiłków Banku Rzeszy i umiejętnej interwencji na giełdach pieniężnych Nowego Jorku, Londynu i Paryża, z tych centrów międzynarodowego handlu pieniądzem sygnalizują nastroje zwiastujące dalszy spadek marki.

Pieniądz Rzeszy Niemieckiej znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy t. zw. drobne interwencje zdołają zahamować zniżkę kursu. Bez jakiegoś posunięcia zasadniczego zniżki nie uda się zatrzymać.

TELEGRAMY

W ESTONII ZANOSI NA PRZEŚLENIE GABINETOWE.

Tallin. — W Tallinie dojrzewa kryzys rządowy.

Na postępowaniu Zgromadzenia Narodowego przeciwko obecnemu naczelnikowi państwa Strandmanowi wystąpił z ostrymi zarzutami b. naczelnik państwa, socjalista Reii, który domagał się wyjaśnienia zarzutów, czynionych mu przez prezydenta Strandmana z okresu walk o oswobodzenie Estonii. Wystąpienie Reii tłumaczone jest, jako posunięcie polityczne, gdyż równocześnie rząd obecny atakowany jest przez ugrupowanie

Tennisona. W ten sposób z dwóch stron przygotowany atak ma na celu obalenie obecnego rządu z nac. Strandmana na czele.

PRASA FRANCUSKA O ZAJŚCIACH W WARSZAWIE.

Paryz. — Dzienniki paryskie, jak „Temps”, „Journal des Débats”, „Journal”, „Echo de Paris” i t. d. podają depesze z Warszawy o zamierzonej akcji terorystycznej tudzież aresztowaniach, jakie nastąpiły z tego powodu.

W kołach politycznych wiadomości te wywołały konsternację i ubolewanie.

AWANTURY W SEJMIE PRUSKIM.

Berlin. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku pruskiego doszło do wielkich awantur w toku debaty nad sytuacją polityczną, oraz nad wczorajszymi wypadkami w Berlinie.

Podczas przemówienia posła nacjonalistycznego Kubego znajdującego się na galerji dla publiki okrzyki hitlerowcy poczęli wznosić okrzyki na cześć Hitlera. Na okrzyki te zareagowali posłowie komunistyczni. Na sął powstał tu mult, który z trydem oporał przewodniczący sejmiku Bartels.

REICHSTAG ŻADA ODSZKODOWANIA DLA NIEMCÓW, KTÓRYCH MAJĄTKI ZLIKWIDOWANO W POLSCE.

Berlin. — Do parlamentu Rzeszy wpłynął wniosek wszystkich stronnictw, wzywający rząd do wyplaty odszkodowania obywatelom niemieckim, których majątki zlikwidowane zostały w Polsce.

W uzasadnieniu wniosku powiedziano, że ratyfikacja układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego od wleka się, zaś sytuacja tych obywateli niemieckich jest pod względem finansowym bardzo ciężka, dlatego też jeszcze przed ratyfikacją tego układu należy wypłacić sumy odszkodowawcze.

B. Prezydent Finlandji

został uwolniony przez policję. Helsingfors. — Były prezydent Finlandji prof. Stahberg wprowadzony wraz z żoną we wtorek, w czasie porannej przejażdżki samochodem, został w noc uwolniony przez policję i w środę wrócił do Helsingforsu.

Według opowiadania b. prezydenta przebieg zajęcia był następujący: Kiedy auto prezydenta przejechało w okolicy Braendo, dokąd zwykle prezydent jeździł na spacer, z samochodu stojącego w pobliżu wysiadło 4 ludzi, którzy pochwycili prezydenta i jego żonę za ramiona i wciągnęli z przemocą do swego auta. Auto ruszyło na tychmiasz za znaczną szybkością w stronę Helsingforsu.

Około godziny 2 nad ranem zatrzymał się samochód w mieście Joensuu, odległym o 100 km. od granicy rosyjskiej. Tutaj miano przesadzić więźniów do innego auta, które jednakże nie nadjechało. W czasie całej podróży siedział obok prezydenta człowiek z dobytym rewolwrem.

Policja powiadomiona przez rodzinnego profesora o jego zaginięciu, wysłała w Joensuu tajemniczy samochód i uwolniła uwieczonych. Uprawdzenia dokonali ludzie ze stronnictwa Lappo.

Ostatni gwałt jest 135 uprowa-

DOSKONAŁE PRZYLEGAJĄCE PUDRY MAJOLA
W PRZESZKUR PRASOWANE

dzeniem, dokonaniem przez te partje. Jedną z ostatnich ofiar jest socjalista Haaconen, którego prawdopodobnie zamordowano, gdyż od trzech tygodni wszelki śluch o nim zaginął.

Wiadomości o zaginięciu było prezydentem ogłoszona we wtorek wieczorem przez oficjalną stację radiową, wywołała w całym kraju ogromne poruszenie.

STRAJK METALOWCÓW W BERLINIE.

Berlin. — Do strajku, proklamowanego przez związki berlińskich robotników metalowych, przystąpiło dotychczas 126 tysięcy osób. Związki pozwoliły udać się do pracy inwalidom i robotnikom, którzy przekroczyli 60-ty rok życia.

Chleb za darmo!

Jak rolnicy węgierscy walczą z lichwą piekarny? Budapeszt. — Rolnicy węgierscy przedsięwzięli sensacyjną próbę przewyciężenia lichwy żywnościowej, uprawianej przez piekarników, uprawianej przez piekarników, zapowiadają oni, że z dniem 1 listopada utworzą we własnym zarządzie wielką piekarnicę, która będzie sprzedawała chleb po cenie tańszej.

W dwóch pierwszych dniach chleb będzie rozdawany za darmo (1), aby nabywcy mogli się przekonać o jego dobroci i jakości.

Dla wygody publiczności mają być sprzedawane kromki chleba z masłem.

Do rozdania chleba gratisowego są czynione wielkie przygotowania. Chleb ten będą rozdawali młode, piękne Węgierki, ubrane w stroje narodowe.

1 i POŁ MILJARDA FRANKÓW OTRZYMAĆ MA JUGOSŁAWIA POZYCZKI

Wiedeń. — Pisma niemieckie do noszą, że francuskie konsorcjum przemysłowo-bankowe zaproponowało rządowi jugosłowiańskiemu pożyczkę kolejową w wysokości 1 i pół miljarda franków.

W skład wspomnianego konsorcjum wchodzi Credit Lyonnais, Banque de Paris i des Pays Bas, jakoteż koncerny przemysłowe Schneider — Creuzot i Loucheur.

Warunki oferowanej pożyczki są korzystne, ponieważ kurs oficjalny ma wynosić 95 proc., a o procentowanie 5 i pół proc.

Jugosławia miała by zobowiązać się, w razie otrzymania pożyczki, do sprowadzenia całego materiału kolejowego z Francji.

PRZYGOLOWANIA ŚLUBNE KSIĘŻNICZKI WŁOSKIEJ.

Wiedeń. — Przygotowania do ślubu króla Borysa z księżniczką Giovanną czynione są gorączkowo.

Księżniczka zamówiła 200 białych sukien jedwabnych dla 200 dziewcząt z Assyżu, które będą jej towarzyszyły.

Dwór królewski zamówił już większą część hoteli w mieście i kilka pałaców, 80 koronkarek pracuje w Assyżu dniami i nocą, aby przygotować welon, długości 9 metrów, który jest wzorowany na wzorach renesansowych. 20,000 pochodni będzie oświetlało wicezorem zamek i dom w Assyżu.

WACŁAW SIEROSZEWSKI OGŁASZA SWÓJ PROJEKT KONSTYTUCYJNY.

Warszawa. — Złany pisarz Wacław Sieroszewski publikuje swój projekt zmiany konstytucji.

Wedle tego projektu Prezydent powinien być wybierany przez plebiscyt, zwoluje i rozwiązuje Sejm, powołuje rząd tylko przed nim odpowiedzialny, ma prawo weta ustawodawczego. Poza tem w najważniejszych sprawach może tak Prezydent jak i Sejm odwołać się do referendum ludowego.

Senat ma być zniesiony, liczba posłów zmniejszona do 150—200. Obok Sejmu ma powstać Rada gospodarcza, złożona po części z fachowych urzędników, po części z przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych i kulturalnych.

ROZSTRZELANIE 17-tu DUCHOWNYCH W PETERSBURGU.

Warszawa. — Według wiadomości, nadeszłych z Rosji sowieckiej, przed kilku tygodniami G. P. U. rozstrzelało potajemnie w Petersburgu 17 duchownych katolickich i prawosławnych, którzy byli trzymani uprzednio w więzieniu przez długie miesiące. Wiadomości o eg-

z CHRUKÓW
ANNA MAJEWSKA
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona. Św. Sakramentami, zmarła dnia 15 października 1930 r. przeżywszy lat 24.
Wyprawdanie drogiem nam zwłok z domu przy ul. Nadrezeckiej Nr. 86 odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 5-jej po poł. do kościoła parafialnego Św. Zygmunta, poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.
Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciel i znajomych pozostali w głębokim smutku
Mąż, brat i rodzina.

zekucji nie ogłoszono w dziennikach sowieckich, tak że nawet rodziny straconych dowiedziały się o losie swych najbliższych dopiero w kilka dni po ich śmierci. Powodem rozstrzelania była odmowa wyrzeczenia się kapłaństwa.

NIUDAŁE DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. — We wtorek komuniści usiłowali urządzić wiec na pl. Płacyńskim. Przybyła policja gromadzących się komunistów zmusiła do rozejścia. Wówczas uczestnicy niedosłego wiecu zaczęli się po raz drugi gromadzić w pobliżu więzienia przy ul. Dzikiej. W pewnej chwili ukazał się agitator, który w łamanej polszczyźnie zaczął przemawiać do zebranych. Aresztowano go w chwili, gdy na widok policji rzucił się do ucieczki. Aresztowany agitator chciał dać wywiadomcom 200 dolarów, aby go puścili na wolność.

Podobno aresztowany jest wybitnym agitator, instruktorem szkoły agitatorów w Mińsku i przy słany został do Warszawy na czas wyborów. Zadaniem jego, poza organizowaniem wieców, miało być również doprowadzenie do zaburzeń ulicznych i różnych ekscesów.

OLBRZYMI WZROST KREDYTÓW W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warszawa. — Ogólna suma wszystkich kredytów, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, osiągnęła według stanu na d. 1 października br. 7.721.000.000 zł. Suma ta wzrosła w ciągu 3-go kwartału o 99.000.000, a w porównaniu z końcem roku 1929 o 240.000.000 zł.

Falszowanie podpisów na listach partji opozycyjnych.

Warszawa. — Prasa donosi: Generalny komisarz wyborczy przekazał znanemu grafologowi i ekspertowi sądowemu p. Henrykowi Wkiewiczowi szereg list wyborczych, zawierających podpisy pod zgłoszonymi listami.

P. Wkiewicz zbadał dotąd kilka tysięcy podpisów położonych na listach Selrobu ukraińskiego, „Jedności” ukraińskiej oraz białoruskie go „Zmahania”, przyczem wykrył, iż znaczna część podpisów na tych listach jest fałszowana w ten sposób, że szereg nazwisk podpisywano jedną i tą samą ręką.

A więc lista Selrobu do Sejmu na 579 podpisów zawiera 237 bezwzględnie fałszywych, senacka lista Selrobu na 629 podpisów zawiera 399 podobionych. Lista „Jedności” ukraińskiej do Sejmu na 633 podpisy 431 fałszywych; do Senatu na 740 podpisów lista „Jedności” zawiera tylko 83 podpisy autentyczne, reszta zaś fałszywe, położona jedną i tą samą ręką.

Lista sejmowa białoruskiego „Zmahania” na 1.274 podpisów w czem 190 nieważnych wobec braku adresów zawiera 733 fałszyfikaty; lista senacka na 1.036 przy 382 nie ważnych 445 fałszywych. Zadną zatem z tych list nie posiada prze pisowej ilości 500 autentycznych podpisów.

Ekspertyza ta została już złożona generalnemu komisarzowi wyborczemu.

POCIĄGNIĘCIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI B. WOJEWODY.

Warszawa. — Z Lublina donoszą, że dymisjonowany święzwo wojewoda lubelski, p. Remiszewski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej z art. 154 k. k. (niepo szanowanie władzy), tego samego z którego skazana została Irena Kosmowska.

Wedle otrzymanych przez nas informacji, sprawa przedstawia się następująco:

Po wiecu Centrolewo w Lublinie, w dniu 14 września r. b. proku rator wydał nakaz aresztowania p. Kosmowskiej, na żądanie wicewo-

HELENA KRUPSKA
Opatrzona św. Sakramentami po Brótkich leż ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 15 października 1930 r. przeżywszy lat 23.
Wyprawdanie zwłok nastąpi dn. 17 b. m. o godz. 9 rano do kościoła parafialnego, ślad po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu w Kluboku o czem zawiadania i zaprasza znajomych i przyjaciół zmarłej.
Rodzina.

PIOTRA SENDRY
W sobotę, dnia 18-go października 1930 roku jako w dniu imienin zmarłego ukończonego męża i ojca
o godz. 8-jej rano w kościele św. Barbary, na które zapraszają znajomych i przyjaciół
Żona i synowie.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogiem nam zwłokom matki i babcii naszej
ś. p. z Buschów
MARJI DETHIER
i tym którzy podczas choroby nieśli nam pomoc i współczucie składają z głębi serc „Bóg zapłać”.
Dzieci i wnuki.

wojewody Włoskowicza. Policja dała znać o tem wojewodzie, który kazał wstrzymać wykonanie rozkazu. Wówczas prokurator zwrócił się z telefonicznym zapytaniem do ministerstwa sprawiedliwości, co ma robić wobec tego, że wicewojewoda żąda aresztowania, a wojewoda nakaz wstrzymuje. Z Warszawy nadeszło polecenie, aby rozkaz na tymczasie wykonać, dla utrzymania „powagi”. P. Remiszewskiego wezwano do Warszawy i dano mu dymisję.

Dziś w RADJO
Godz. 21³⁰
OL-SOHI-NISAN
W. Sieroszewski

CARSKI PUŁKOWNIK NA CZELE SOWIECKIEJ SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

Wilno. — Ostatnio władze bezpieczeństwa przy udziale K. O. P. wpadły na ślad wielkiej organizacji szpiegowskiej, pracującej na rzecz Rosji Sowieckiej. Aresztowano w osobę osób. Na czele szajki stał b. pułkownik armji rosyjskiej, a obecnie emisariusz sowieckoj do szcze gólnych spraw szpiegowskich na obszar Polski. Organizacja zbierała wiadomości z zakresu wojskowego na pograniczu polsko-sowieckim i w miasteczkach kresowych.

REWOLUCJA W BRAZYLII PRZYCZYNA RUINY WIELU EMIGRANTÓW Z POLSKI.

Warszawa. — Jedno z biur warszawskich okręgowych, za pośrednictwem którego miała dzisiaj wyjechać z Warszawy do Brazylii grupa naszych emigrantów, zawiadomiło ich, że odjazd ten nie nastąpi. Emigranci ci w liczbie kilkudziesięciu sprzedali swoje mieszkania i ruchomości i wskutek wstrzymania wyjazdu znaleźli się

w okropnych warunkach na bruku warszawskim.

O podobnie tragicznej sytuacji innej grupy zrzuwanych emigrantów donoszą też z Łodzi, gdzie również wstrzymało biuro okręowe wyjazd do Brazylii wskutek znanych już ogólnie zaburzeń rewolucyjnych.

SKAZANIE SPRAWCY ZAMACHU NA AUTO MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa. — Sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę, wytoczoną Stanisławowi Buchholzowi, właścicielowi folwar ku pod Ożarowem. Buchholz był oskarżony o to, iż w dniu 20 lipca o godz. 11-jej wieczorem rzucił ce głą w przejeżdżający samochód min. spr. wewn. Składkowskiego, raniąc w głowę pasierbicę ministra, 16-letnią pannę Teresę Coillot. Pan minister jechał w towarzystwie małżonki, pasierbicy p. Coillot, 11-letniego siostrzeńca K. Stawickiego. Po wypadku samochód p. ministra zawrócił.

W pobliżu miejsca, gdzie zdarzył się wypadek, stało przed domem opodal szosy trzech mężczyzn. Zapytani o sprawce rzucenia kamieniem, nie dali żadnej odpowiedzi. Jeden z stojących powiedział: „To mój dom, a to są moi służący”. Był to właśnie Buchholz.

Natychmiast zawiadomiona o wypadku policja przeprowadziła dochodzenia, i aresztowała Buchholza. Po kilku dniach został on jednak zwolniony za kaucją 3.000 złotych.

Na rozprawie Buchholz oświadczył, że był pijany, jednak do rzucenia cegły nie przyznał się. W charakterze świadków zostali przesłuchani: p. ministrowa, oraz panna Coillot, siostrzenica p. ministra zeznał, że przypomnia sobie dokładnie, iż jakiś mężczyzna wznosił rękę do góry, a w chwilę potem usłyszał jęk panny Coillot. W wyniku rozprawy, po wysłuchaniu przemówienia prokuratora Dąbrowskie go, oraz obrońcy oskarżonego adw Byszewskiego, sąd skazał Buchholza na 1 miesiąc więzienia.

Mord polityczny

Sympatycy frakcji rewol. skazany na 8 lat więzienia.

W dniu 21 grudnia roku ub. około godz. 5 po południu przed mieszkaniem własnem przy ul. Piaskowej w Zawierciu zastrzelony został niejak Jan Klekocki.

Dochodzenie wykazało, że zabójcą był 28-letni Bronisław Mista, który po dokonaniu morderstwa zbiegł i ukrywał się. Dopiero po kilku miesiącach odnaleziono Miste we wsi Kapiółki pod Pilią, gdzie przebywał wraz z Zofią Stycziową, która była świadkiem morderstwa i odegrała przy tem pewną niewyjaśnioną rolę.

Onegdaj sprawa powyższa znalazła się na wokandzie sesji wyjazdowej Sądu okręgowego w Zawierciu.

Zeznania świadków obitowały w momenty wysoce dramatyczne. Oskarżony morderca towarzyszył się, iż działał w obronie własnego życia, usiłując dowieść, że zabity Klekocki napadł na niego. Kłam temu twierdzeniu zadali wszyscy świadkowie, którzy zeznali, iż Klekocki zabity został z pobudek politycznych, rozumianych przez Miste po lubozersku.

Klekocki był członkiem PPS, i milicji socjalistycznej. Brał żywy udział w zebraniach. Natomiast Mista, który przed sądem twierdził, że do żadnej partji nie należał, przyznał się z zawiercianskimi frakcjonami, zwłaszcza z prezesem t. zw. frakcji rewolucyjnej Górką, z którym widziano go

często.

W dniu krytycznym Mista przy był do Klekockiego rzekomo po odbiór palta, nie wszedł jednak do mieszkania, lecz wysłał swą przyjaciółkę. Gdy Klekocki wyszedł przed dom i zamienił z nim zaledwie kilka słów, Mista wyjął z kieszeni rewolwer, z którego wystrzelił trzykrotnie. Rany okazały się śmiertelne, następnego dnia Klekocki zmarł w szpitalu.

Schwytany dopiero po kilku miesiącach, wobec niewątpliwych do wodów morderstwa, przyznał się do winy.

Rodzina zabitego wystąpiła z akcją cywilną o 400 zł, którą uzasadniał adw. Fernhof. Obronę wniósł adw. Urbanowicz.

Sąd skazał zabójcę na 8 lat ciężkiego więzienia, z pozabawieniem praw oraz przysądził pretensję ro dziny.

Rycerze Miłostek
— to najpotężniejsze dzieło amerykańskie, produkcji filmowej!
Rycerze Miłostek
— to film, którego akcja do głębi poruszy musi każdego!
— to film, oszałamiający przepiękimi obrazami w kolorach!
— to wielka manifestacja życia i stras!
— to gran bawalerski trzech słonecznych serc!
JUTRO PREMIERA!
W rolach głównych:
Lily Damita
Victor Mc. Laglen
Edmund Lowe
Reżyser: **Raoul Walsh**

OGŁOSZENIE
Kwatermistrzostwo 7 p. a. p. ogłasza przetarg na dostawę arendacyjną siłosa w ilości około 250.000 kg. i słomy około 160.000 kg.
Oferty wraz z wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanej dostawy loco koszarzy 7 p. a. p. należy składać u płatnika 7 p. a. p. do dn. 27 b. m.
Przetarg odbędzie się w dn. 28 b. m. o godz. 10-jej w kancelarii kwatermistrza 7 p. a. p.

SANATORIUM I ZAKŁAD KAPIELOWO-LECZNYCZY „SALUS”
D-ra Kupczyńska, Kraków, Szujskiego 11, tel. 112-95.
Wodolecznictwo, kąpiele kwasowesolne, świetlno- i wodolecznicze, gorące powietrze ogólne i częściowe. Okłady mułowe, masaż, ćwiczenia oddechowe, elektryzowanie, bergonizacja, franklizacja, diatermia, aromatyzacja, kąpiele kwasowa, solne. Wieważnia kwasowa przeciw strasie i katarsom żołądka oddechowych. Najnowsze systemy dyjetetyki. Choroby wewnętrzne (szczeg. serca) i nerwowe. — Choroby zakazane i umyłowe wykluczone.

OGŁOSZENIE
Nr. E. 5319/29.
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 22 października 1930 roku od godziny 10-jej zrana w Mirówce, gm. Redziny, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Franciszka Żaka, a mianowicie: kieratu, szycarki i krowy, ocenionych na 900 zł, które mogą być sprzedane po cenie zmniejszonej.
Dnia 26-go września 1930 roku.
Nr. E. 1058/30.
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 23 października 1930 r. od godz. 10-jej zrana w Kocinie Nowym, gm. Mykanów, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Józefa Józefczyka, a mianowicie: około 20 wozów żyta w stómie i krowy, ocenionych na zł. 600, które mogą być sprzedane po cenie zmniejszonej.
Dnia 13-go października 1930 roku.
Nr. E. 2062/30.
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 23 października 1930 r. od godz. 10-jej zrana w Kocinie Nowym, gm. Mykanów, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Franciszka Kruka s. Jana, a mianowicie: 2-eh krów i 3-eh świń, ocenionych na zł. 850.
Dnia 13-go października 1930 roku.
Nr. E. 2479/30.
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 23 października 1930 roku od godziny 10-jej zrana w Kiedrzyńcu, gm. Grabówka, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Marjaney Gondro, a mianowicie: 2 krowy, ocenione na zł. 600.
Dnia 29-go września 1930 roku.
Komornik Sądowy J. Kossek.

TEATR ODEON
od czwartku 16 do soboty 18 bm.
Przeróbka filmowa głosej sztuki „Strzelec o Maksyma” granej z rekordem powodzeniem w teatrze „Letim” w Warszawie
NOC U MAKSYMA
Porywał cy film na tle tajemniczego życia Paryża.
Znakomity **MIKOŁAJ RIMSKIJ** w roli głównej.
NA SCENIE: Wstępny akt w teatrze Warsz.
Wesołkowie w Częstochowie.
Ceny zwylke

Prasa zagraniczna i warszawska odzywa się o

„KOBIECIE Z BRUKU”

z wyrazami najszczerzego zachwyty i uznania. — Przepych i smak wystawy, interesujący dramat, osnuty na sensacyjnym małżeństwie słynnej w swoim czasie, królowej półświatka paryskiego. Olsniewająca bogactwem wystawa. Kapiące złotem mundury szambelanów i ambasadorów. Biel marmurowych ramion.

Jutro w piątek

Premjera tego filmu p. t.

„KOBIECIE Z BRUKU”

w Kinie „CASINO”.

Z wycigów szosowych

o mistrzostwo m. Częstochoy. Staraniem K. O. S. „Victoria” od były się w dn. 12 b. m. wycigi szosowe o mistrzostwo m. Częstochoy na rok 1930/31.

Do zawodów zapisało się 20 zawodników, reprezentujących Klub „Victoria”, T-two „Sokół” i Klub Sport. „Ascola”. Przeszteren, jak obdylali zawodnicy, wynosiła 140 km. na trasie Częstochoy—Wieluń i zpowrotem. Start zawodników odbył się z placu magistrackiego o godz. 8.55 r. Meta urządzona była na torze Klubu przy ul. Dąbrowskiego 15.

Do mety przybyło 8 zawodników w następującym porządku: 1) Łazarczyk Bolesław, 2) Tomrzyński Tadeusz, 3) Pustul Adam, 4) Grandys Henryk, 5) Warmus Eugeniusz, 6) Kleszcz Piotr, 7) Bałazy Wojciech i 8) Tomiński Zenon, wszyscy z klubu „Victoria”. Reszta zawodników bądźto ze względu na defekt rowerów, bądźto na mniejsze wypadki z biegu się wycofała.

Nagrody ofiarował Miejski Komitet P. W. i W. F.: I zawodnik otrzymał koszulkę z herbem m. Częstochoy i złoty żeton, II, III i IV — żetony srebrne, V zawodnik żeton brązowy.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach kierownika sekcji kolarskiej wice prezesa p. Juliusza Cekiery. Cenne usługi w organiza-

cji wycigów oddała Policja Państwowa, która regulowała ruch wskazując zawodnikom kierunek i zapobiegając tem samem mieszczliwym wypadkom. Zakończenie biegu zapowiedział samochód, zafiarowany do pomocy Klubowi przez Dyr. Fabryki Union Textile p. H. Stalensa.

Po zawodach prezes Klubu p. Edmund Reimschüssel wręczył zawodnikom biegu nagrody, jak wyżej wspomniany, ofiarowane przez Miejski Komitet P. W. i W. F. Zainteresowanie publiczności było bardzo wielkie.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2 p. Kozankiewicza i Frydgo—III Aleja 50.

— Pracownik Elekrowni runął ze słupem na ziemię. W ub. wtorek uległ wypadkowi Piotr Szewczyk, zamieszkały we wsi Zawadza, gm. Konary, pow. radomskiego, który sprawdzając przewody na słupach telegraficznych w rejonie posterunku Kamienicy Polskiej, a będąc przymocowanym do jednego ze słupów, runął z nim, wskutek złamania się tegoż przysięmi, z powodu nadgnicia. Szewczyk odniósł ogólne obrażenie ciała.

— Karambol samochodu z dorozką. Wczoraj na skrzyżowaniu ulic Śląskiej i Jasnej samochód najechał na dorozkę konną — Węgorzka Stefana (Rocha 47), która została uszkodzona.

Ostatnie wiadomości

STRZELANINA NA GRANICY LITEWSKIEJ.

Wilno, 16.10. — Nocy ubiegłej strażnicy K. O. P. na odcinku granicznym Troki zaalarmowani zostali strzałami strażników litewskich, którzy pragnęli zatrzymać przy przekroczeniu granicy jakiegoś osobnika. Osobnik ten rzucił granat, który zabił jednego strażnika litewskiego. Korzystając z zamieszania osobnik ten skrył się w lasach nadgranicznych.

METROPOLITA SZEPTYCKI NIE UDZIELA WYWIADÓW.

Lwów, 16.10. — Przedstawiciel redakcji „Chwili” zwrócił się do metropolity Szeptyckiego z prośbą o wywiad. Metropolita oświadczył że wywiadu nie udzieli, gdyż każde jego słowo bywa następnie nadużywane przeciw niemu i narodziło ukraińskiemu. W końcu zaś dodał, że wkrótce ukaze się oredzie episkopatu grecko-katolickiego, które wyścielił stanowisko do chowienstwa ukraińskiego.

PROJEKT 40-GODZINNEGO TYGDONIA PRACY.

Berlin, 16.10. — „Vorwaerts” do nosi, że partja socjal-demokratyca, w wobec wzrostu bezrobocia wy stąpi z projektem wprowadzenia 40-godzinnego przymusowego tygodnia pracy. Poza tem partja poprze wniosek foziterowców o wyrażenie votum nieufności dla rządu.

Przerażające morderstwo w Kasie Chorych w Częstochoy.

Jan Kostrzewski, członek PPS. OKW. strzalami rewolwerowymi zamordował komisarza Rejowskiego, inspektora Furmańczyka, prezesa Zw. Pracy Mołdę i ciężko ranił naocz. lekarza d-ra Biluchowskiego i robotnika Pukiewicza. Zabójca Kostrzewski sam poległ przy krwawym żniwie szalonej zemsty.

Jeszcze nie przebrzmiały echa ogólnego wstrząsu mieszkańców z powodu zajść wtorkowych i zdemolowania lokalu P. P. S., kiedy oto w dniu dzisiejszym zaskoczeni jesteśmy nowym faktem krwawych porachunków na tle partyjnych nieporozumień. Oto, jak się dowiadujemy, b. członek bojówki P. P. S. C. K. W. Jan Kostrzewski wywołał w Zarządzie Kasy Chorych tragiczny incydent, który spowodował w kilku sekundach śmierć czterech osób i postrzelenie dwóch: naczelnego lekarza Biluchowskiego i robotnika Pukiewicza.

Ten niesłychanie przynębiający fakt przelewu krwi bratniej w chwili, gdy nad krajem zawiąły ciężkie chmury politycznej sytuacji zewnętrznej i przesiłenia gospodarczego, gdy nędza i bezrobocie zatacza coraz szersze kregi, — po winnie być dla czolowych kierowników życia politycznego ostrzeżeniem, że tylko spokojem i rozwagą możemy podtrzymać naszą państwowość i niepodległość, o co walczyliśmy przez wieki w obec niewoli.

Przerażająca wieść dotarła dziś w południe do naszej Redakcji. Więść o potwornym zamachu i masowym morderstwie w Kasie Chorych na tle różnic partyjnych w okresie przedwyborczym i ostatnich ekscesów ulicznych.

Telefony z Kasy Chorych zostały wyłączone dla wszelkich rozmów, cały skład władz prokuratorskich i policyjnych udał się na miejsce, nie można było przeto zaciągnąć informacji. Udalismy się więc na miejsce. Przed gmachem Kasy Chorych przy ul. Mickiewicza już zgromadzone tłumy.

W poczekalni na I pietrze tuż przed otwartymi naocież drzwiami gabinetu inspektora Kasy Furmańczyka w kałuży krwi leży trup twarzą w dół. Są to zwłoki Jana Kostrzewskiego, członka P. P. S. C. K. W., zatrudnionego podobno w „Jedności”, czy też ostatnio w Magistracie. W drzwiach i ścianach widnieją ślady kul, wielka kałuża krwi na progu gabinetu.

Zgromadzeni przedstawiciele

władz z prok. A. Bogowiczem, sędzią śledczym T. Millerem i komendantem Hierrem na czele otaczają naczelnego lekarza Kasy Chor. dr. Biluchowskiego, który odpowiada na zapytania. Jest on ranny dwiema kulami: w ramię i w nogę.

Z zabranych pierwszych informacji wynika, że o godz. 11-jej przed poł. do gabinetu insp. Furmańczyka wpadł nagle Jan Kostrzewski. W gabinecie byli podówczas: komisarz Kasy Józef Rejowski, naczelnny lekarz dr. Biluchowski i insp. Furmańczyk. Kostrzewski wpadł z rewolwerem w rękę i dał strzał do insp. Furmańczyka, który ugodzony kulą w serce padł trupem na miejscu. W tym momencie, czy też tuż przed Kostrzewskim wbiegł do gabinetu Maciej Mołda, prezes Zw. Pracy N. P. R., i Pukiewicz, skarbnik tegoż Związku. Byli oni w Kasie podobno przypadkowo i zauważywszy podejrzany zamach, pospieszyli z ostrzeżeniem do gabinetu.

Kostrzewski po pierwszym strzale dał cały szereg strzałów następnych. W odpowiedzi rozległy się strzały i z gabinetu. W wyniku tych strzałów padł trupem na miejscu również komisarz Kasy Rejowski, poczem i Mołda zwałł się bez życia na podłogę. Ranni zostali: dr. Biluchowski dwukrotnie lekko i Pukiewicz w kolano. Kostrzewski, strzelając, wycofał się do małej poczekalni i tu padł trupem. Narazie nie wiadomo, czy napastnik legł od kuli z gabinetu, czy też od własnej broni samobójczej, gdyż i takie przypuszczenie istnieje. — Szczęśliwie ustalili bliższe śledztwo, wdrożone przez policję.

Na dole, w sali opatrunkowej, leżą na stołach operacyjnych trzy skrawione trupy: są to zwłoki s. p. komisarza Rejowskiego, s. p. inspektora i radnego miasta Furmańczyka oraz s. p. Mołdy. Na twarzach wszystkich pracowników Kasy maluje się przerażenie, po długich korytarzach gmachu snują się oni w nerwowem podnieceniu.

Więść o potwornym morderstwie wywołała przynębiające wrażenie w całym mieście, które do głębi poruszone jest tym ohydny wypadkiem.

KRONIKA

Plakat 17
Dziś — Jadwigi
Jutro — Lukaszka ew.
Wschód słońca o godz. 6.08
Zachód — 17.50
Kalendarzyk historyczny:
17/X 1584 roku, Koronacja królowej Jadwigi

Dotychczas tylko dwie listy wyborcze. Jak donosiliśmy, pierwsza została złożona w Okr. Komisji Wyborczej lista „Zjednoczenia rolniczo-chłopskiego”. W ub. środę złożono drugą z kolei listę o kręgową kandydatów do Sejmu. Jest to lista P. P. S. Lewicy, a na pierwszych jej miejscach figurują: Stanisław Krakowiecki, murarz z Częstochoy, i Szymon Kursa, rolnik z Tylna.

Zbranie Komitetu rodzicielskiego Państwowego Seminarjum. W dniu 19 października b. r. o godzinie 10-jej rano w lokalu Państwowego Seminarjum ul. Jasnogórska Nr. 34-a odbędzie się walne zebranie członków Komitetu rodzicielskiego.

Z uroczystości poświęcenia Drukarni Katolickiej. W ub. niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia nowozałożonej drukarni p. f. „Drukarnia Katolicka” Sp. z ogr. odp., mieszczącej się przy ul. Panny Marii 71-a. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, które o godz. 11-jej m. 45 zostało odprawione w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze przez O. Marijana Paszkiewicza.

Po powrocie z Jasnej Góry odbyła się właściwa uroczystość poświęcenia, aktu zaś tego dokonał ks. prałat B. Wróblewski, wygłaszając zarazem podniosłe przemówienie i życząc nowej placówce polskiej jak najpomysłniejszego rozwoju.

Drukarnia, przystosowana specjalnie do druku książeczek do nabożeństwa, zaopracowana została w odpowiednią maszynę i uruchomiono na już w wresznie r. b. Założycielem drukarni jest grono właścicieli miejscowych zakładów introligatorskich w liczbie 18-tu na czele z Katolicką Sp. Introligatorów oraz pp. M. Millerem, L. Podlewskim, M. Lompem i innymi. Kierownikiem drukarni jest p. Kujawski.

Kursy Obrony przeciwgazowej na st. Częstochowa. Z polecenia Dyrekcyjnego Komitetu Kolejowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zorganizowano na st. Częstochowa kursy obrony przeciwgazowej dla rodzin pracowników kolejowych. Organizatorem Kursu i prelegentem jest p. Hankiewicz Józef, instruktor przy Dy-

rekcyjnym Komitecie L. O. P. P. Wśród zgromadzonych pał wykład wzbudził duże zainteresowanie.

— Losowanie książeczek premijowych P. K. O. W. P. K. O. odbyło się wczoraj 18-te z rzędu losowanie książeczek na premijowane wkłady oszczędności serji I-jej. Wylosowane zostały następujące numery książeczek z premją 1.000 zł. każda:

- Nr. 68, 692, 1461, 1554, 1598, 2959, 3487, 5610, 6138, 6167, 6305, 7595, 8548, 9635, 13061, 13492, 14279, 17808, 18588, 19795, 20731, 20823, 22553, 22865, 23344, 23642, 24151, 24316, 25200, 25341, 25373, 25848, 27122, 28133, 18237, 30139, 30401, 32104, 32302, 32577, 33773, 34148, 34285, 34597, 35205, 37489, 38918, 38945, 39104, 40431, 41993, 42662, 43394, 44260, 44554, 47078.

Wyrok

w procesie komunistycznym.

W ub. środę po południu w dalszym ciągu procesu przeciwko 13 oskarżonych z art. 102 cz. I K. K. o działalność komunistyczną nastąpił przemówienia stron. Dłuższe przemówienia wygłosił prok. A. Bogowicz, popierając akt oskarżenia. Z kolei przemawiali obrońcy: apl. adw. Winawer z Warszawy w obronie Drzewoskiego, mec. Różycki z Piotrkowa w obronie Bireniewicza i Gutermanówny, mec. Paciorkowski — Rozena, Świerczkiewicz, Goldbertzki i Rosińskiego, mec. Konarski — Klajnberga i Magiera, mec. Dziubiński — Borkowskiego, mec. Rajchman — Libermana i Bożykowskiego oraz mec. Kulej w obronie Karpina. Adwocaci miejscowi wnosili obrońcy z urzędu. W konkluzjach prosili o zmianę kwalifikacji oskarżenia, a w stosunku do większości podających — o unieważnienie. Również oskarżeni w ostatnim słowie prosili o uniewinnienie.

Po dłuższej naradzie o godz. 9 i pół wiec. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Chaskiel Liberman i Herszlik Bożykowski z art. 132 i 51 K. K. oraz Izrael Rosiński z art. 132 K. K. skazani zostali na 2 lata twierdzy każdy, przyczem pierwszym dwóm zaliczono na poczet kary areszt śledczy od 6 marca br. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

W ustnych motywach wyroku przewodniczący sędzia Nakoneczny wyjaśnił, że obciążenie z danych konfidenjonalnych co do oskarżonych uniewinnionych nie znalazło dowodów potwierdzających, co zaś do trzech skazanych dane to potwierdziły wyniki rewizji

LOS do 1-ej klasy
22 Lot. Państw.
POLECA
Największa Częstochowska kolektura
PRZY KSIEGARNI
ANTONIEGO EGERA
(Aleja I Nr. 14)
Co drugi los wygrywał

Nowootworzona wytwórnia masła i serów
„TAMSTEF” Sp. z ogr. odp.
poszukuje
dosławców mleka
Oferty nadsyłać Częstochowa, Dąbrowskiego 1.

FUTRA wszelkiego rodzaju.
Pałta futrzane.
Najtaniej w firmie
S. KRAUSROPP i Maja 12.

KATAR UPORCZYWY leczy tylko Pionomethyl zarejestrowany w ministerstwie Nr. 1198. Sprzedają wszystkie apteki i drogerie.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią (z pokojem słuobowym oddzielnie) i wszelkie mi wygodami do wynajęcia od zaraz. Jasnogórska 37 od godz. 15 do 18-jej. 2475

OSRZEZENIE! Ostrzegam przed nabyciem wszelki mego wystawienia, zyra Romana Langa z Kłobucka, która nie posiada umiawianiam, Marcelli Kołuch Blackownia. 4303

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez PKU w Częstochoy na imię Franciszka Dondela. 4219

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez PKU w Częstochoy na imię Józef Szymoń i plan na budowę domu. TWORZY się grupy z 2 — 3 uczniów celem przygotowania do klas 1, 2 i 3 gimnazjum. Ul. Raławicka 10 m. 10. 4217

CHŁOPIEC do mechanika potrzebny. — Kino-teatr „Nowości”. 4312

POKOJÓWKA zdolna inteligentna potrzebna z dobrą reputacją, mogąca zająć się dziecizynką 9-letnią. Może być niemiecka. Oferty w sklepie „Gońca” pod „Pokojówką”. 4312

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stefan Magdziasz Nr. 60114. 4309

ZGUBIONO dwa wakle po zł. 100. — z wyst. Józefa Walenta, zyro Jan Muszalski, 2 wakle po zł. 100. — i 1 a szt. 50. — z wyst. Józefa Walenta i 1 wakel w blencu z wyst. Józefa i Józefa Walenta, które unieważniamy się. 4305

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marian Kwec Nr. 72825. 4313

PANIENKA znająca dobrze handel poszukuje zajęcia, może być na wyjazd. Oferty Pila „Gońca” pod „Energiczna”. 4305

UDZIELAM korepetycji języków i innych przedmiotów. Kościuszki 70, I piętro. 4308

KUPIE psa tresowanego, wilczura — strażego. Oferty z podaniem ceny do sklepu „Gońca” pod „Wilczur”. 4308

POTRZEBNA służąca na przychodnie w charakterze pokojówki. Zgłaszac się między godz. 12 r i Kościuski 24 m. 14.

Tragedja przywódcy słowackiego.

W tych dniach przewieziono obywateli słowackich za rzekomo zdradę stanu Słowaków: prof. dra Tukę i Ant. Snackzy'ego z Bratysławy do Leopoldowa, gdzie znajdują się osławiony dom karny.

Prof. dr. Tuka, wybitny działacz słowacki, został, jak wiadomo, skazany przez sądy czeskie za irredentę, której mu zresztą nie udowodniono, na 15 lat (!!!) ciężkiego więzienia, redaktor Snackzy zaś na 5 lat.

Obecnie przewieziono obu skazanych działaczy do Leopoldowa. Jest to straszliwe więzienie, budowane oddawna zgrozę pośród wszystkich skażeniów.

W tem właśnie więzieniu ma resztę swego życia, przeżyć wybitny prawnik i uczoński słowacki, w tych straszliwych murach ma być uwięziony wielki polityk i znakomity publicysta słowacki, aby tam zakończyć swe życie. Prof. dr. Wojciech Tuka liczy bowiem obecnie 51 lat. — Jest wykluczeniem, aby w więzieniu leopoldowskim mógł przetrzymać już nie 15, ale nawet 5 lat.

Groza przejmuję wszystkich przyjaceli Słowaków na samą myśl o takiej możliwości. Litość i straszliwy żal wzbiera, gdy pomyśleć, że oto na podstawie tylko prowokacji wyrwano najzdolniejszego prawnika i uczonego słowackiego z porządnych ludzi żyjących, wtrącając go do więzienia i skazując na bezczynność i — hańbę...

Władze więzienne, ani też ministerstwo sprawiedliwości nie są naderze zdecydowane, czy prof. dra Tukę i red. Snackzy'ego traktować jako więźniów politycznych (!!!) czy też jako zwykłych zbrodniarzy, narówni z mordercami i bandytami... Bawiem uczeni (?) prawnicy (?) czescy (!) dowodzą, że nie należy im przyznać praw więźniów politycznych... Tak daleko posunęła się nienawiść czeska do Słowaków!

Widocznie wpływom Czechom zależy na coraz to większym

KINO I REWJA **Kino-Teatr „CASINO“** KINO I REWJA
Koceluski 18.

DZIS PO RAZ OSTATNI!
WIELKI FILM ŻYCIOWO-REALISTYCZNY.
Dawno niewidziana u lubieżnia publiczności
Corinna Griffith w wstrząsającym filmie amerykańskim p. t.
NAJWIŻSZA CENA MIŁOŚCI

Wzruszający dramat oparty na tle głośnej sztuki Puritana, nagrodzonej na konkursie w Nowym Jorku.

Motto filmu: **WSZYSTKO DLA MIŁOŚCI!**
Ekskluzywny tryumf Corinny Griffith. Która zachwyca publiczność wszystkich ras i narodowości.
Świetna gra i reżyseria! Emocjonująca treść!

Występy Artystów: **Scen Warszawy. Mięty Boleskie i W. Zdanowicza** oraz gościnnie występy ulubieńca **Zygmunta Regro i baletu „Europa“**

Wesoła rewija — w programie:
1. Prolog — wypowiedź W. Zdanowicza. 2. Dances excentrique wyk. balet „Europa“. 3. Parada filmowa wyk. W. Zdanowicza. 4. **ZYGMUNT REGRO** gościnnie występuje. 5. **Zanczerka z Daningem** wyk. Niuta Boleska, 6. **Hozary** Fr. Matuzewski i Galina. 7. **Domowa zabawa** wyk. W. Zdanowicza. 8. **Nie zaplać!** oryginalny skecz w i akcie wyk. N. Boleska, Z. Regro i W. Zdanowicza. 9. **Zapowiada** Wacław Zdanowicz.

Ceny najszybsze: Kresła do rozpoczęcia przedstawień po 1 zł, na następne seanse po 1,20 gr. Łoże boczne 2 zł. Łoże 2,50 gr. — Początek przedstawień w sobotę o 8.4, w niedzielę o 3 pop., a w dni powszednie o 5 pop.

antagonizmie słowacko-czeskim, skoro tak bezwzględnie postępują wobec Słowaków. Gdyby uczeni i prawnicy czescy posiadali choć trochę poczucia prawnego i ludzkiego, musieliby stanąć w obronie niewinnie skazanego prof. Tukę, musieliby zająć się jego smutnym losem i przyspieszyć jego amnestję ze strony prezydenta Masaryka.

Cała opinia słowacka i europejska wszyscy sprawiedliwie myślący ludzie oczekują tego! Byłoby to najlepsza rehabilitacja sądów czeskich i imienia czeskiego zagranicą.

Z KRAJU

(—) **Minister Kwiatkowski w Zagłębiu.** Dnia 26 b. m. przybywa do Zagłębia min. Kwiatkowski celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu 30-lecia T-wa kopalni węgla w „Saturu“.

Min. Kwiatkowski odbędzie szereg **konferencji** z przedstawicielami **przemysłu węgelnego** zarówno miejscowego, jak i górnośląskiego w sprawie polityki węglowej na najbliższą przyszłość.

Prócz tego z Warszawy i z Łodzi spodziewany jest przyjazd przedstawicieli **ster finansowych i przemysłowych.**

(—) **Aresztowanie groźnej szajki złodziejskiej.** Z Warszawy donoszą: Policja śledząca od dłuższego czasu tropiła niebezpieczną bandę złodziejską, która grasowała na terenie miejscowości letniskowych pod Warszawą. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń okazało

się, że szajka składała się z 14-tu osób, a heroldem jej był 22-letni Aleksander Kasperowicz, b. student politechniki warszawskiej.

Ustalono poza tem, że organizacja napadów kierował 19-letni Aleksander Nowikow, który w r. 1920 przedostał się na teren Polski z wojskami sowieckimi. Nowikow jako mały chłopiec był w Moskwie heroldem bandy dziczyłach dzieci. Po wygnaniu wojsk bolszewickich z Polski, Nowikow pozostał w kraju i żył odąd z rabunku i kradzieży. Jest on niezwykle sprytny i bezczelny. Członkowie bandy spotykali się w kawiarence przy ul. Niskiej. Poszczególnym członkom szajki wydawano rozkazy pisane sztyfem. Ponadto mieli oni kryjówkę narzędzi złodziejskich, oraz skład broni w lesie pod Falenicą.

Policja aresztowała Nowikowa i Kasperowicza w pociągu, idącym z Otwocka do Warszawy. Poza tem aresztowano **Olęę Platonow**, która skupowała od złodziei skradzione przedmioty.

Ogółem aresztowano 14 osób.

Czyn szlachetny wart więcej, niż najdroższe rady. **Bohdan Zaleski.**

ZE SWIATA

(X) **Statystyka wyborczych angielskich.** Ostatnio ogłoszona statystyka ruchu ludności na wyspach Brytyjskich za rok ubiegły wykazuje niewielki wzrost ludności w Anglii w porównaniu z rokiem 1928. Z ogólnej liczby 48.684.000 — na Anglię i Walję przypada 39.607.000 mieszkańców, na Szkocję — 4.884.000, na Irlandję — 4.193.000. Łączna liczba parlamentu wynosiła w 1929 r. — 25.096.000 w tem 13.229.000 kobiet i tylko 11.867.000 mężczyzn.

Ilość rozwodów (3.396) spadła w porównaniu z rokiem poprzednim o 15,5 proc. Liczba narodzin — 643.637 — wykazuje stały i postępujący spadek. Natomiast zawartych małżeństw zanotowano 313.316 — jest to najwyższa liczba zarówno ilościowo, jak i procentowo od roku 1921. Ciekawą jest rzeczą, że z poród zawartych ślubów 26 przypadło na 15-letnie dziewczęta, 582 — na 16-letnie, 14 — na szesnastoletnich chłopców, 335 mężczyzn i 85 kobiet wstąpiło w związek małżeński w wieku 75 — 80 lat, oraz 83 mężczyzn i 9 kobiet — w wieku ponad 80 lat. Zanotowano również zaślubiny siedemdziesięcioletniego starca z 15-letnią panną, oraz 70-letniej starszki z 23-letnim młodzieńcem.

(X) **Uniwersalny człowiek do sprzedania.** Niewolnictwo oddawna już zostało zniesione i zakazane. Nawet w dalekiej Abisynji na żądanie Ligi Narodów zabroniono handlowania niewolnikami. I oto w centrum Europy, w jednym z pism transylwańskich (w Rumunii) ukazuje się następujące ogłoszenie:

„Mam lat 39, jestem wysokiego wzrostu. Gotów jestem sprzedać siebie na przeciąg 6-ciu lat, a właściwie — swe siły fizyczne i umysłowe, temu, kto zaoferuje najwyższą cenę. Prawo własności co do mojej osoby przeleję na drodze prawnej. Podejmuję się wykonania robót artystycznych na jed-

wabiu i skórze, wszelkich prac z zakresu szycia, rzeźby, prowadzenia ksiąg buchalteryjnych, pisania poematów, nowel i sztuk scenicznych, układania mów politycznych, pełnienia funkcji przywódcy sekretarza, ułożenia biblioteki, fotografowania i wywoływania, wykonania robót ogrodniczych, hodowli kwiatów, doglądania uli, prowadzenia robót budowlanych. Na żądanie mogę złożyć kaucję“.

Niestety, ogłoszenie nie podaje ceny minimalnej, na jaką oszacował siebie ów uniwersalny człowiek.

Wzory do batkowania nadeszły Sklep „GOŃCZA“ Aleja 26.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

PIĄTEK 17 PAŹDZIERNIKA.
Warszawa — Iala 1411,7 m. moc 12 kw. 11'40 Przegł. prasy kraj. PAT. 11'58 — 12'10 Sygnał czasu. 12'10 Muzyka gram. 13'10—13'25 Kom. met. 15'00—15'20 Kom. gosp. 15'35 — 15'50 Kom. Radcy Spiew. 16'25 — 16'40 Lektura jęz. franc. 16'45 — 16'55 „Kąci krótkofalowy“. 16'55 Muzyka gramof. 17'15—17'40 Odczyt z Krakowa. 17'45 Koncert. 18'45—19'10 Rozm. 19'10 Gielda radio. 19'25—19'35 Muzyka gramof. 19'35—19'50 Prasz. dziennik radij. 19'50—20'00 Muzyka gramof. 20'15 Koncert symf. 22'30—22'50 Skrzynka poezji.

PIĄTEK 17 PAŹDZIERNIKA.
Katowice — Iala 498,7 m. moc 10 kw. 11'40 Przegł. prasy kraj. z Warszawy. 11'58—12'10 Sygnał czasu z Warszawy. hejnał z Krak. 12'10—13'10 Muzyka gram. 13'10—13'25 Kom. meteor. z Warszawy. 15'30—15'50 Kom. gosp. 15'50 Lektura jęz. franc. z Warszawy. 16'10 — 16'25 Opowiastki dla dzieci starszych. 16'25—17'15 Muzyka gramof. 17'15—17'40 Odczyt z Krak. 18'45 Codz. odcinek pow. 19'00—19'15 Rozm. 19'15—19'35 Odczyt. 19'35 Prasz. dziennik radij. z Warsz. 19'50—20'00 Kom. sport. 20'00 Pogadanka muzyczna z Warsz. 20'15 Koncert symf. z Warsz. 23'00 Skrzynka poezji. w jęz. francuskim.

Dr. M. ROSEN
CHOROBY SKÓRNE I WENERYZYNE
Leczenie **żyłaków na nogach**
II Aleja 41, II p. front. 2670
Przyjmuje od 8—12, 2—3, 6—8.

Firma GLIŃSKI
I-sza Aleja Nr. 12.
poleca:
MEBLE wszelkiego rodzaju pojedyncze oraz komplety. — Ceny niższe.
Egzyst. od 1885 r.

Dr. Paweł BRONIAŃSKI
Ordynuje od 9—12 i od 4—8. Pania od 12—1.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. **Leczenie żyłaków.**
Ul. Fanny Marji 21 (II Aleja) i Piętro tel. 3-94

Zadna blaga!
Odkładaj sobie 50 gr. dziennie, ma Pani możność nabycia bezpośrednio w fabryce komplet wszelkich naczyń aluminiowych wartości 175 zł. na spłaty do roku. Zgłosić się do
Zygmunta Hauptmana
Aleja 2.—godz. 4—6.

Rok założenia 1908.
SKŁAD FUTER Maurycy Kornberg
Częstochowa, Aleja 6 tel. 259.
poleca na sezon zimowy 1930/31
Wielkiego rodzaju skóry, blamy, futra damskie i męskie.
Przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie kuśnierstwa wchodzące.
UWAGA! Urzędnicy państwowi i komunalni korzystają ze specjalnego rabatu

Prezesał wrobelny. 46.
ANASTAZJA DREWŃOWSKA.
Błękitny Packard
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

— Niema mnie — rzuciła szepcącym szeptem i na wszelki wypadek schowała się do pokoju ciotki.
Niepożądanym gościem okazał się Siński. Ala prozwała jego głos i przyłożyła ucho do dziurki od klucza.
— Paniów niema — zabrzmiała odpowiedź Ulisi.
— I panienki niema?
— Niema.
— Hm, a kiedy wróci?
— Nie mówiła.
— A dokąd poszła?
— Też nie mówiła.
Zapanowało milczenie, poczem głos rzekł:
— W takim razie ja poczekam.
— Nie wiem, czy się pan doczeka.
— To już moja rzecz. Cóż mi tak zastępuję drogę?
— Rozległo się ciężkie szuranie nóg stojącej i młody człowiek wszedł do bawialni.
— Tutaj sobie poczekam.
— Jak tam pan chce.
Ala stała za drzwiami pokoju ciotki jak sparalizowana. Ogarnęła to takie zniechęcenie, że przez

chwile o mało się nie rozplakała. Przepadł! Przecież on tu będzie tkwił choćby do północy. Przyjdzie Dunin i co? Nie wiecie się. Od początku się nie widło. Jak tego draba wyprosić? Ona — Ala — uwieziona, bez możności skomunikowania się z Ulisią, ciotki niema, oknem wyjść nie można, drzwi do pokoju ciotki zastawione szafą, a choćby nawet nie były za stawione, to i co z tego? Balkonem by nie wyrwana. Jedyna nadzieja, że Ulisi przyjdzie jakie dobre natchnienie.

Schylała się i przyłożyła oko do dziurki od klucza. Siński siedział w promieniu jej widzenia. Miał lewą rękę na temblaku i był bardzo mizerny, Ulisia stawiła na stole kosz białych róz.

— Znow wyje hał z kwiatami — pomyślała ironicznie panna i cofnęła się ostrożnie w głąb pokoju. Przez długi czas stała nieruchomo niczem posąg, z palcem na ustach. Mógł jej pracował intensywnie nad sposobem wyjścia z sytuacji. Nasuwało się mnóstwo planów, jednych fantastyczniejszych od drugich, ale wszystkich niewykonalnych. Nagle o mało nie klasnęła w ręce.

Ależ naturalnie!
Nie prostszego. Poczekaj jeszcze trochę, a potem wyjdzie jakby nigdy nie do bawialni, udając, że o-

niczem nie wie. Okaza się, że spała po obiedzie i że Ulisia, nie chcąc jej budzić, skłamała na własną rękę, że panienka wyszła. Tak będzie najlepiej.

Znajdzie sposób na pozbycie się niepotrzebnego gościa.

Usiadła na łóżku ciotki i przeczekala cierpliwie trzy kwadranse. Następnie zdjęła sukienkę, pantofelki i podczochoy, a narzucała na siebie japoński szlafrok ciotki. Był on coprawda trochę za długi i za obszerny, ale wynagradzał to mawlownością. Ponieważ poranne pantofle ciotki były „nie do pomyslenia“ ze względu na stadium przedpeptania i rozmiary, zdecydowała się pozostać boso. Dla dokończenia charakteryzacji potargała lekko włosy.

Przed otworzeniem drzwi wyjrzała przez dziurkę. Siński siedział zamysłony w tej samej pozycji co poprzednio. Z korytarza dochodziło monotonne pomrukiwanie Ulisi. — „Odprowadź ją nieszybro“.

Ala otworzyła nagle drzwi, wypadła do bawialni i stanęła jak wryta, przecierając niby to zaspasne oczy.
— Przespaznał. Nie wiedziałam że pan tu jest. Spałam po obiedzie i... — Udała, że chce się cofnąć.
Siński, który znalazł się przy niej jednym skokiem, przytrzymał

ją za rękę.
— Nie puszczę. — Zaczęła ją całować po rękach. — Służąc powiedziała, że cię niema, wobec czego zdecydowałem się czekać. Siedzę tu już prawie godzinę.

— Powiedziała, że mnie niema? A to klamczu! Widać cię nie chciała mieć budzić. Wiedziała, że prawie całą noc nie spałam.

— Nie spałaś całą noc? — powtórzył troskliwie Siński. — Dlaczego, kochanie?

— Z obawy o ciebie — wyrzuciła niespodziewanie dla samej siebie. Coprawda nie było to takie zupełnie kłamstwo jak pierwsze, a od prawdy różniło się tylko rzeczywistymi pobudkami „obawy“, Ali, niezgodnemi z pobudkami, przypisanemi jej momentalnie przez zarozumiałego i przywykłego do zwycięstw Ryszarda.

— Z obawy o mnie? — wykrzyknął wzruszony. — Moja najdroższa, moja jedyna!

I Ala poczuła się przyciśniętą prawem ramieniem zdobywcę do jego szerokiej piersi, odkrytej surowym jedwabiem. Zachowała się po tulnie, żeby go nie urazić w przestrzeloną rękę, wiszącą na temblaku.

— Proszę pana — rzekła błagalnie — muszę iść się przebrać. Niech mnie pan puści...
— Przedewszystkiem zaden pan.

— Pusc mnie — szepnęła posłusznie.

— Ale poco ty się masz przebrać? Wyglądasz w tych kwiecistych fałdach jak marzenie...

Od progu korytarza zabrzmiał surowy głos Ulisi:

— Niech pan puści panienkę, bo zawołam policję. Wiedzicie go, po strzelony, ręką ruszyć nie może, a jeszcze by się gził... Panienka nie żądna lafirynda, żeby ją pierwszy lepszy całował. Nu...

Siński, zdumiony, puścił dziewczynę. Ala osunęła się na krzesło, dusząc się ze śmiechu. Co za głupia baba! Ktoby się to czegoś podobnego spodziewał!

— Idźcie sobie, moi kochani — zwróciła się do piastunki. — Czekajcie aż was zawołam — I dodała dla objaśnienia Sińskiego: — Moja stara niania. Bardzo mnie kocha i boi się, żebym nie wpadła w ręce jakiego „gałgana“. Nie ma jej pan tego za złe, prawda?

— Przeciwnie — odparł swobodnie młody człowiek. — Wdzięczny wam jestem, nianiu, za opiekę nad panienką. Macie tutaj na pamiatkę — wręczył jej monetę 5-cio złotową i — idźcie. Gdy się z panienką ożenie, weźmiemy was do siebie.

(d. c. n.)

Skłama jest dziewczyna przemyla i handlu, kto chce więcej porzykać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim“, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy, — Najwięcej nakład — N: 10000 pismol. Największy format — Dział drobnych ogłoszeń rozpoczynając od 1 zł, 50 groszy, — Ceny pręknematy i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwójka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Proletariackiej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie, — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądanę w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były zadawane w przedział do godziny 10-ej rano.

Omyłki ogłoszeń nie odpowiadają, — opiewaniu do sadzaka czołowi i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyrażone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń wstrzymanie w całości było uwzględnione i tyla, o ile należało na to względy techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez zadanie tabele telefonami.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Kierownik Literacki JAN BARTYLSKI.

Obito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gość Częstochowski“.